Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
23 września 1943
Nr. 674
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie straty nieprzyjacielskie na froncie południowo-włoskim

Próby przekroczenia Dniepru ponownie odparte. — Dwa kontrtorpedowce na morzu Egejskim silnie uszkodzone przez samoloty nurkujące, statek handlowy zatopiony

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Sowiecka próba lądowania na wybrzeżu Morza Azowskiego tym się skończyła, że cała grupa desantowa w sile ponad 800 żołnierzy została rozproszona. Po obu stronach Kubani również wczoraj spełzły na niczym wszystkie przy poparciu czołgów przeprowadzone nieprzyjacielskie ataki.

Również nad środkowym Dnieprem ponowne ataki sowieckie na niemieckie przyczółki mostowe nie odniosły skutku. Słabsze grupy nieprzyjacielskie, które w okolicy niedostępnej dla wzroku przekroczyły w niektórych miejscach rzekę, odrzucono w przeciwataku.

Na środkowym odcinku frontu zwłaszcza w rejonie na zachód od węzła kolejowego Unacza i w rejonie walk pod Smoleńskiem kontynuował nieprzyjaciel swe ataki wielkimi siłami. Wśród ciężkich warunków atmosferycznych i stanu dróg zasadniczo ataki odparto. W niektórych miejscach walki jeszcze trwają.

Lotnictwo skoncentrowanymi siłami atakowało skupienia wojsk nieprzyjacielskich szczególnie na północ od Morza Azowskiego i na wschód od środkowego Dniepra i sprawiło im poważne straty. W dn. 24 i 25 września zniszczono na froncie wschodnim 105 samolotów sowieckich, zaginęło 5 własnych.

W południowych Włoszech brytyjsko - północno - amerykańskie siły uderzyły na stanowiska niemieckie między zatoką Salerno i zatoką Manfredonia. Ataki odparto, nowe stanowiska wypadowe rozbito ogniem artyleryjskim.

Lotnictwo zestrzeliło wczoraj na obszarze Morza Śródziemnego 6 nieprzyjacielskich samolotów i zbombardowało celnie frachtowiec o pojemności 3.000 TRB, niszcząc go.

W nocy na 25 września niemieckie ścigacze zaatakowały u wybrzeża Anglii brytyjskie statki strażnicze, z których jeden zatopiły. Dla odciążenia znajdujących się w trudnej sytuacji ubezpieczających sił zbrojnych ścigacze brytyjskie wstąpiły do walki. Jeden z nich wskutek nagłego pogorszenia się widzialności został uderzony przez niemiecki ścigacz. Natychmiast zatonął. Niemiecki ścigacz poniósł przy tym ciężkie uszkodzenia. Został zatopiony przez własną załogę.

Brytyjskie samoloty torpedowe i niszczycielskie zaatakowały bezskutecznie niemiecki konwój na południowy zachód od den Helder. Zestrzelono przy tym 6 nieprzyjacielskich samolotów.

Nad Atlantykiem oraz podczas nalotów słabszych brytyjsko-północno-amerykańskich sił lotniczych na zajęte obszary zachodnie nieprzyjaciel stracił jeszcze 5 samolotów.

Odosobnione nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bezplanowo kilka bomb na obszar zachodnich Niemiec, powodując nieznaczne szkody w budynkach.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań miejscowe ataki sowieckie pozostały bez skutku. Nieprzyjacielskie grupy, które wylądowały ponownie poza frontem rozproszono. Na południowy wschód od Zaporoża nieprzyjaciel atakował wielkimi, wspieranymi przez samoloty bojowe, siłami piechoty i czołgów. Gdzie bolszewicy w niektórych miejscach potrafili się wedrzeć, włamania te zostały zaryglowane. Własne silne kontrataki miały pomyślny przebieg. Przy tym przez uderzenie na obszar stanowisk wypadowych bolszewików zniszczyła dywizja pancerna 11 czołgów i 62 działa. Ciężkie walki są jeszcze w toku.

Od kolana Dniepru do ujścia Prypeci nieprzyjaciel próbował wczoraj znów w licznych miejscach przekroczyć Dniepr. Większość grup bojowych, które wylądowały w ciemnościach zniszczono natychmiast przez kontratak lub odrzucono i ściśnięto na bardzo wąskim obszarze.

Na środkowym odcinku frontu trwają nadal walki odpierające w dotychczasowych punktach ciężkości z niezmniejszoną siłą. Bolszewicy, którzy tutaj po części wprowadzili do bitwy nowe siły, ponieśli w ciężkich walkach wysokie straty.

Na pozostałym froncie wschodnim dzień minął w ogóle spokojnie.

Na froncie południowo-włoskim w górach na północny zachód i na północny wschód od Salerno nieprzyjaciel przeprowadził liczne miejscowe ataki, które jednak zawiodły wśród strat dla wroga. Na wschodnim odcinku niemieckie grupy bojowe po zniszczeniu urządzeń komunikacyjnych wycofały się na swoje stanowiska bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Samoloty bojowe i pikujące uszkodziły na Morzu Egejskim ciężko dwa kontrtorpedowce, zatopiły statek handlowy i zapaliły pociskami drugi wielki frachtowiec.

Odosobnione nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bomby na obszar zachodnich Niemiec. Powstały tylko nieznaczne szkody.

Białoruś żegna Gauleiter'a Kube

Reichskommissar Lohse wypowiedział słowa pożegnalne podczas uroczystości żałobnych w Mińsku

MIŃSK. (ON). W głębokiej żałobie z powodu śmierci Gauleiter'a Wilhelma Kube, który padł ofiarą nieludzkiej nienawiści bolszewickiej, zebrali się niemieccy mężczyźni i kobiety w godzinach południowych w Mińsku na uroczystości żałobne, poświęcone pamięci Generalkommissar'a Białorusi, Gauleiter'a Wilhelma Kube, którego nieocenione zasługi dla Wielkich Niemiec znajdą swe uwieńczone zakończenie w pogrzebie, urządzonym przez państwo.

Na czele kierowniczych osobistości administracji cywilnej i sił zbrojnych byli: Reichskommissar, Gauleiter Hinrich Lohse, dowódca wojskowy wschodu, generał kawalerii Braemer, wiceszef administracji wojennej Matthiesen oraz zastępca landesleiter'a NSDAP, Ziegenbein, następnie delegacja oficerów słowackich. Ze wzruszonym sercem spoglądali uczestnicy pogrzebu na okrytą wieńcami i kwiatami trumnę i jak symbol nieprzemijającego życia jaśniały na tym tle sztandary narodu niemieckiego. Żołnierze w brązowych i szarych mundurach trzymali straż honorową przy trumnie zmarłego, obok zaś umieszczone były sztandary, które dla Wilhelma Kube stanowiły cel i treść jego całego życia. Uroczyste fanfary dały odświętny znak, godzinę pożegnania, a uroczysta cisza zaległa salę, kiedy SS-Gruppenführer von Gottberg złożył meldunek Reichskommissar'owi, że Generalkommissar Białorusi, Gauleiter Wilhelm Kube, odwołany został w zaświaty.

Jako długoletni towarzysz i przyjaciel wygłosił następnie słowa pożegnania Reichskommissar, Gauleiter Lohse. Jak bardzo udało się zmarłemu wywiązywać się z postawionego mu przez Wodza Niemiec zadania, świadczy nienawiść bolszewickich wrogów, którzy tak długo szli drogą zbrodni, aż zgładzili Wilhelma Kube, przyjaciela narodu Białoruskiego. Bolszewizm był bezsilny wobec działalności zmarłego, przyjmowanej przez naród białoruski z zaufaniem i sądził, że opanuje tylko wtedy rozwijające się wypadki, gdy zniszczy życie tego bojownika o dobro uwolnionego mieczem niemieckim narodu białoruskiego.

Następnie nakreślił Reichskommissar obraz osobowości Wilhelma Kube, osobowości, na której wycisnęła swe piętno staro-pruska tradycja żołnierska i urzędnicza i dla której treścią życia była wielka idea niemiecka i nowa narodowa organizacja Niemiec. Niby ślubowanie podnieśli wśród dźwięków pieśni dobrzy koledzy ręce. Jeszcze raz odżył Wilhelm Kube ostatnim wyrazem swej artystycznej działalności przez opublikowany dopiero przed miesiącem wiersz „Nasza przysięga", który tak samo jak jego czyn, będzie dalej żył wśród pozostałych jako jego testament. Pieśniami narodowymi pożegnali uczestnicy pogrzebu swego Gauleiter'a. Później wyniesiono trumnę i złożono na zmotoryzowanej lafecie, a następnie przewieziono na lotnisko dla odbycia ostatniej podróży do Rzeszy.

Katyń oskarża

Niezbite dokumenty żydowsko-bolszewickiej zbrodni

BERLIN. Nazwa Katyń stała się synonimem zbrodni, która swe podobieństwo znajduje jedynie w piramidach czaszek mongolskich zdobywców świata. Według ostrożnych obliczeń co najmniej 1 do 12.000 polskich oficerów padło tam ofiarą żydowsko-bolszewickiej żądzy morderczej. Grono międzynarodowych powag lekarskich zbadało swego czasu straszne odkrycia w lesie katyńskim i doszło do rezultatów, które potwierdzają masowe morderstwo, dokonane na polskich oficerach wszelkich stopni od podporucznika do generała jako też żydowsko-bolszewickie autorstwo tej strasznej orgii strzelania ofiar w kark. Cały zaś dokumentami potwierdzony materiał dowodowy przeciwko katom Kremla został obecnie z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych zestawiony, opracowany i wydany w formie publikacji, która jeszcze raz przedstawia stan faktyczny od odnalezienia zbiorowych grobów aż do zidentyfikowania ofiar.

Na podstawie zeznań świadków, protokółów i fotografij przeprowadza się we wspomnianym zbiorze dokumentów niezbity dowód, że oficerowie polscy i inni członkowie wojska polskiego wymordowani zostali przez bolszewików strzałami w kark. Nowy zbiór dokumentów ma tym większe znaczenie, że udaremnia on wszelką próbę nieprzyjacielską zaprzeczenia lub zbagatelizowania morderstwa w Katyniu. Fotografie — dokumenty podkreślają sadyzm owych oprawców Stalina, którzy [illegible] swemu żydowskiemu sadyzmowi [illegible] ogólną wartość posiadają protokóły i rezultaty obdukcji zwłok przeprowadzonej przez niemieckich lekarzy sądowych i międzynarodową komisję lekarską, która składała się ze znanych rzeczoznawców medycyny sądowej z krajów europejskich.

W wymienionych protokółach udowodniono wyraźnie na ściśle naukowych podstawach, kiedy i jak oprawcy moskiewscy „zlikwidowali" Polaków. Lista zidentyfikowanych zwłok, które zdołano odgrzebać z masowych grobów do dnia 4 lipca 1943, podaje nazwiska wymordowanych, ustalone na podstawie niewątpliwych dokumentów, listów i innego materiału dowodowego.

Polityczno - dyplomatycznemu potraktowaniu wypadku katyńskiego przez przeciwników Niemiec poświęcony został specjalny rozdział. Przedstawia się w nim pierwsze dysonanse, jakie powstały wskutek odnalezienia grobów między Polakami a Rosją Sowiecką i zajęte w tej sprawie stanowisko przez Anglię. Broszura posiada zatem także pod względem polityki zagranicznej bardzo duże znaczenie, na podstawie bowiem urzędowego materiału odnoszącego się do morderstwa w Katyniu udowodniona została nie tylko niewątpliwa wina bolszewickich morderców, lecz także położono ostateczny kres wszelkim kłamstwom nieprzyjacielskiej propagandy.

Narody zaś Europy wspomniany zbiór dokumentów niezbicie upewnia, że jedynie wspólny front mocarstw Osi może zbudować przeciwko bolszewickiej żądzy krwi zaporę nie do prze-

Koncentracja sił obronnych

Manewr niemiecki na Wschodzie

BERLIN. Sytuację na froncie wschodnim w granicach trwającego jeszcze niemieckiego ruchu wstecznego cechuje w charakterystyczny sposób fakt, że zaczynają się mnożyć niemieckie kontrataki, przy czym co raz bardziej ujawnia się niemiecka inicjatywa z początku jeszcze w ramach ruchomego prowadzenia wojny.

Na często omawiane pytanie, czy nieprzyjaciel wpływa na tempo i rozmiary ruchów niemieckich, czynniki wojskowe ponownie wskazują na to, że manewr niemiecki wynika z głównej idei oddania przestrzeni dla wzmocnienia się w oddziały wojskowe. Chodzi o to, by ze względu na ogólnostrategiczną sytuację dalszego prowadzenia wojny zebrać większe rezerwy i dla zabezpieczenia tego celu zaoszczędzić ludzi i materiał wojenny przez jak najlepsze wykorzystanie warunków geograficznych. W końcu niemiecki ruch odwrotowy ma też na celu poprawę warunków do- pieczenie zaplecza. W każdym razie sfery wojskowe nie czynią też żadnej tajemnicy z tego, że myślą związanego z ruchem odwrotowym planu strategicznego jest stworzenie wszelkich potrzebnych warunków do przeciwuderzenia w odpowiednim momencie.

Korzyści wielkiego manewru niemieckiego można już zauważyć w pewnych kierunkach: z jednej strony wskutek dokonanego już w szerokim zakresie wyrównania frontu naczelne dowództwo uzyskało nowe rezerwy a przez to stworzyło silniejszą koncentrację sił obronnych. Skutek tego jest tym bardziej pomyślny, że można się teraz oprzeć o znacznie lepsze drogi dowozu posiłków. Naodwrót po stronie sowieckiej dają się już odczuwać poważne trudności wynikające z ruchów niemieckich, a uzasadnione są one tym, że postępujące za wojskami niemieckimi armie sowieckie znajdują pustynię, przez którą z bardzo wielką trudnością można

Japończycy wciąż zadają ciężkie straty Amerykanom

TOKIO. (DNB). Według powiadomienia cesarskiej kwatery głównej, w dniu 23 września w porcie Finsz (Nowa Gwinea) wylądowały silne oddziały wojskowe. Japońskie wojska okupacyjne zmusiły je do walki. W obecnej chwili toczą się ostre walki.

Eskadry lotnicze japońskiej armii i japońskiej marynarki wojennej prowadziły w dalszym ciągu ataki na transporty i wojska desantowe przy porcie Finsz i osiągnęły od 21 do 23 września następujące wyniki:

Zatopiono trzy krążowniki, dwa kontrtorpedowce i jeden duży transportowiec, spowodowano pożar dwóch dalszych krążowników i dwóch transportowców średniej wielkości, dalsze dwa krążowniki uszkodzono bombami. W walkach powietrznych zestrzelono 22 samoloty, co do ośmiu z nich to nie można było na pewno stwierdzić zestrzelenia. Poza tym lotnikom japońskim udało się spowodować pożary w 15 miejscach na terenach desantowych. Ze strony japońskiej 16 samolotów rzuciło się umyślnie na cele nieprzyjacielskie lub też zginęło.

—ooo—

Amerykańscy robotnicy, jako obiekt eksploatacji przez Żydów

Czasopismo „Colliers" w Stanach Zjednoczonych, w artykule dotyczącym amerykańskiego bezrobocia i socjalnego położenia po wojnie, pisze, że wszędzie w Ameryce można usłyszeć uwagę: „Mój Boże, co nam jeszcze trzeba będzie płacić za wojnę". Wysiłki i ofiary, które jeszcze obciążają Amerykę — zauważa „Colliers — są na pewno dziesięciokrotnie większe od tych, które świadczyć trzeba było w czasie wojny światowej. Dlatego też Amerykanie wciąż stawiają teraz pytanie, czy po wojnie obecnej wewnętrzne gospodarcze i socjalne trudności oraz rozwój inflacji również będą dziesięciokrotnie większe, jak to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej, która w oddziaływaniu swym powodowała nędzę gospodarczą mas robotni-

„Colliers" daje do zrozumienia, że ludność Ameryki już teraz obawia się, że przy zakończeniu wojny nie uda się uniknąć chaosu gospodarczej i socjalnej natury. W rezultacie mógłby nastąpić zalew Stanów Zjednoczonych przez komunizm. Od państwa nie można oczekiwać żadnej istotnej pomocy. Jedyną rzeczą, na którą można byłoby liczyć, jest to, by państwo nie zniszczyło wszelką inicjatywę prywatną przez równoznaczny z konfiskatą własności układ podatków. Czasopismo bardzo pesymistycznie obrazuje stosunki socjalne Ameryki oraz przyszłość, jaka oczekuje robotnika aemrykańskiego, który obecnie jeszcze w większym niż poprzednio stopniu, stał się obiektem eksploatacji ze strony Żydo-

Roosevelt dziedziczy brytyjskie imperium

Jesienią 1940 r. Churchill zawarł z Rooseveltem umowę, według któ rej Anglia zawarowała Stanom Zje dnoczonym prawo urządzenia i utrzymywania militarnych baz oporowych na wyspach Bahama, Bermudach, brytyjskiej Gujanie, dalej na Jamaice, Nowej Fundlandii, St. Lucia i Trinidad. „Rekompensatę" za tę szeroko zakrojoną rezygnację z najważniejszych brytyjskich pozycyj mocarstwowych stanowiły pięćdziesiąt przestarzałych kontrtorpedowców z czasów pierw szej wojny światowej, których masyny były już mocno zużyte. Do tego miało jeszcze dojść odszkodowanie w gotówce w sumie co najmniej 5,5 milionów dolarów, które jednakże zostało teraz skreślone z powołaniem się na pewne klauzule ustawy o dzierżawach i pożyczkach.

Wraz z tą jedyną w swoim rodzaju tranzakcją zamienną rozpoczęła się podjęta jeszcze przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny wyprzedaż Brytyjskiego Imperium, która po części przyjęła groteskowe formy i trwa po ostatnie czasy. Niema takiej części świa ta, której by nie dotknęła ta polityka trwonienia. Z czysto żydowską drapieżnością potrafił Roosevelt ze swoją kliką z Wallstreet zedrzeć skórę z lwa brytyjskiego, nim ten zdążył stanąć w pozycji obronnej. Z początku działano jeszcze pod pozorem udzielania Anglii pomocy militarnej lub gospodarczej w jej walce przeciwko państwom Osi. Później imperializm dolarowy coraz bardziej uchylał maskę aż wreszcie prawie bez osłonek wyjawił obejmujące świat roszczenia do władzy, których również w stosunku do Brytyjskiego Imperium zamierza bezwzględnie dopięć.

Miarodajni północno - amerykań scy politycy i dziennikarze wielokrotnie przyznawali to otwarcie. Tak np. znany senator Nye, mason wysokiego stopnia z North Dakota oświadczył: „Zawsze czułem, że olbrzymia wielkość i rozległość Brytyjskiego Imperium w opinii publicznej narodów przedstawia zagrożenie pokoju. Wszelkie przyszłe uregulowanie pokojowe zmusić za tym powinno Wielką Brytanię do zrezygnowania ze swych posiadłości".

W podobny sposób wypowiedział się wpływowy komentator radiowy William Shirer, utrzymując, że cale Imperium Brytyjskie skazane jest na zagładę i wątpliwym jest, by mogło wyjść nietknięte z obecnych zapasów narodów. Wreszcie Cecil Brown, uznawany w Stanach Zjednoczonych za znawcę Azji Wschodniej, jest zdania, które musi być druzgocącym dla każdego Anglika, że „imperium po wojnie światowej przestanie istnieć".

Takie przeświadczenie zyskuje coraz bardziej na sile w ostatnich czasach i w samej Wielkiej Brytanii. Tak np. Margery Porham pisał w londyńskim „Times": „Musimy więcej dzielić, niż oświadczać Amerykanom, że nasze Empire wy konuje zasłużoną pracę. Gdy niektórzy z pośród nich oczekują, że jutro zrezygnujemy ze swoich kolonij — czują oni żywo, jakkolwiek trochę niewyraźnie, że zasada kolonialna jest zadawniona i niebezpieczna. Chcą oni, byśmy ich przekonali o naszej chęci zaniechania tej zasady, oświadczając się za mię dzynarodową współpracą i samorządem". Artykuł kończy się otwar tym przyznaniem, że sytuacja świa towa Wielkiej Brytanii doznała uszczerbku w jej potędze.

W jaki sposób właściwie doszło aż do tego, że dumne państwo wys piarskie, dzierżące władzę nad czwartą częścią ogólnej powierzchni ziemi, musiało schylić głowę przed dyktatorem swych byłych kolonij? Z początku Roosevelt swo je plany ekspansji maskował jeszcze hasłem amerykanizmu. Atoli już w połowie 1941 r. północnoamerykańskie pismo „Time", stojące blisko kierownika polityki zagranicznej w Stanach Zjednoczonych, Sumnera Wellesa, pisało: „Dyplomacja Wellesa oparta jest na polityce dobrych stosunków sąsiedzkich, jej końcowym celem jest opanowanie świata przez zachodnią półkulę, przy czym milcząca ale tym bardziej musową przesłanką jest opanowanie ze swej strony zachodniej półkuli przez Stany Zjednoczone".

Zaprawdę trudno jaśniej wyrazić, że i Imperium Brytyjskie ma się podporządkować roszczeniom do władzy Stanów Zjednoczonych.

W styczniu 1942 r. odbyła się konferencja w Rio, na którą „zaproszeni" byli ministrowie spraw zagranicznych oraz inni pełnomocni przedstawiciele nie mniej nie więcej jak 21 republik środkowej i południowej Ameryki. Państwom, któ re wobec żądań i życzeń Roosevelta nie wykazały na tym zebraniu powolności, groził Welles finansowym zdławieniem i ekonomicznymi represjami. Stało się więc, że jeden kraj za drugim w mniej lub więcej upozorowanej formie musiał oddać się pod „protektorat" Stanów Zjednoczonych. W końcu Argentyna była jedynym krajem, który nie spadł do roli kolonii Stanów Zjednoczonych. Po podporządkowaniu sobie w ten sposób przez Roosevelta niemal całego kontynentu amerykańskiego, oświadczono w Waszyngtonie, że jego bezpieczeństwo może być zagrożone bezpośrednio z Afryki. Następnym krokiem było użycie Brazylii jako od skoczni na czarny ląd.

Teraz przystąpiono gorączkowo do militarnego, politycznego i ekonomicznego opanowania Afryki, przy czym angielskie interesy kolonialne były w tym samym stopniu lekceważone bez jakiegokolwiek zastanowienia się co i bełgijskie oraz francuskie. Zakładano tu nowe lotniska, porty, linie kolejowe i obozy wojskowe i nawet urządzano połączenia powietrzne i drogi transportowe przechodzące poprzez tereny podlegające władzy Imperium Brytyjskiego. Północnoamerykańscy oficerowie i technicy zjawili się nawet na Środkowym i Bliskim Wschodzie, w Egipcie, Iraku, Iranie i w zatoce Perskiej dla doglądania wojennych zarządzeń anglików. Towarzyszyli oni im w kampanii przez Libię do Tunisu, a ostatnio aż do Sycylii.

Szczególnie korzystnym polem działania dla imperializmu dolarowego okazała się Abisynia, o czym francuska gazeta „Matin" podała niedawno ciekawe szczegóły. Negusowi restytuowanemu przez Anglików w charakterze marionetki, przydzielono przede wszystkim żydowskiego adwokata Nathana Margolina jako „doradcę prawnego". Po odebraniu Abisynii od Włochów kraj został odstąpiony brytyjskiemu Bankowi Barclay, wówczas gdy Erytreja eksploatowana była przez północno - amerykańskie konsorcjum finansowe. Wkrótce jednak i w Palestynie zaczęły brać górę wpływy z Wallstreet. Bank Barclay musiał ustąpić wszystkie swe przed siębiorstwa bez jakiegokolwiek odszkodowania amerykańsko - żydowskiej grupie gospodarczej. W jej ręce w ciągu zaledwo dwu dni prze szła linia kolejowa Dżibuti — Addis Abeba.

Nawet w Egipcie i Iranie angielska potęga finansowa w przyśpieszonym tempie jest usuwana, a miejsce jej obejmuje północnoamerykańska. O ile Roosevelt nie życzy zastosowania okupacji militarnej — ma on do dyspozycji — w postaci ustawy o dzierżawach i pożyczkach — środek do wywierania nacisku gospodarczego, zawdzię czając któremu coraz to więcej krajów można z pod władzy Imperium Brytyjskiego wciągnąć w orbitę panowania światowego Stanów Zjednoczonych.

Naród Irlandzki przygotowany na wszelkie ewentualności wojenne i powojenne

SZTOKHOLM. (DNB). Z powodu wielkiej defilady armii irlandzkiej w Dundalk de Vacra, mówił o konieczności dużego napływu do armii irlandzkiej. Irlandia została oszczędzana w przeciągu czterech lat od bezpośrednich działań strasznej wojny, która przyczyniła wielu narodom śmierć i nędzę. Jednakże rząd irlandzki przewidywał niebezpieczeństwo i apelował do narodu, aby się skupiał w rozmaitych organizacjach obronnych. Skutek apelu był bardzo wydatny, jednak jeszcze niedostateczny. Niebezpieczeństwo tkwi wmniemaniu, że dotychczasowe wyniki wystarczą na pozostały czas wojny. Tego rodzaju sposób myślenia jest bezpodstawny. Dla małego zresztą geograficznie tak specyficznie położonego kraju jak Irlandia byłoby niebezpiecznie czekać nim padnie ostatni strzał. Nikt nie ma pojęcia, jaki obrót może przyjąć wojna.

Nawet, gdyby wojna szybko się skończyła, świat będzie jeszcze przeżywać przez pewien czas wstrząsy powojenne. Prawdopodobnie jeszcze przez długi czas po wojnie będzie musiała Irlandia utrzymywać organizacje obronne. Nie tylko obecnie ale i na daleką przyszłość ludność Irlandii powinna być szkolona wojskowo. Jeśli nie jest to możliwe jak dotychczas przy pomocy dobrowolnego zaciągu może nastąpić, w interesach egzystencji narodu, wprowadzenie obowiązku wojskowego.

Silne wrażenie mowy Tojo w Japonii

Szczegóły nowych zarządzeń. Wzmożenie pracy kobiet

TOKIO. (DNB). Społeczeństwo i prasa japońska znajdują się od czwartku pod wrażeniem ogłoszonych przez rząd licznych zarządzeń, które zostały zaznaczone i omówione w przemówieniu premiera. W charakterystyczny sposób zwrócił się Tojo we wspomnianej mowie do „urzędników i całej ludności", z czego już widać, że wszystkie te zarządzenia mają charakter wyłącznie wewnętrzno-polityczny.

Sfery polityczne przypisują w każdym razie temu nowemu programowi rządowemu duże znaczenie, zaznaczając, że będzie on miał decydujący wpływ nie tylko na wszystkie dziedziny gospodarki wo jennej, lecz także na życie codzienne. Poszczególne ministerstwa pracują obecnie gorączkowo nad konkretnymi projektami, które muszą przedłożyć do 28 września gabinetowi, który znowu ze swej strony wyda w ciągu dwóch dni decyzję.

W każdym razie omawiane środki nie są ani niespodziewane ani nowe. W praktyce niektóre z tych wskazań wykonywane były już do pewnego stopnia od miesięcy. Odnosi się to np. do mobilizacji sił roboczych i pracy kobiet. Obecny program rządowy nadaje tym środkom zaradczym siłę prawną i powo duje ich pełne wykonanie. Główna waga wszystkich tych zarządzeń polega na: 1. wzmożeniu produkcji 2. stworzeniu pełnej samowystarczalności w zakresie wyżywienia, 3. wzmożeniu obrony ojczyzny i 4. zmobilizowaniu sił roboczych.

Jeśli chodzi o ostatni punkt to w międzyczasie ogłoszono, że w przyszłości mają kobiety przejąć pracę mężczyzn w 17 zawodach. Dotyczy to np. sprzedawców sklepowych, kelnerów, pomocniczych sił biurowych, pracowników komunikacji itp., a mianowicie w wieku od 14 do 40 lat. Celem uniknięcia zaburzeń w gospodarce przewidzia ny jest okres przejściowy, by kobiety mogły się przygotować powoli do nowych zawodów. Zarządzenia obejmują też w szerokiej mierze studentów uniwersytetów i szkół wyższych. Chociaż dotychczas już w granicach swoich studiów odbywali oni półwojskowe przeszkolenie, to jednak aktywny ich udział w służbie wojskowej był stosunkowo nieduży. Dlatego też w przyszłości do służby tej powołane zostaną szersze koła, przy czym w każdym razie wyłączeni są studenci medycyny, chemii, techniki i podobnych ważnych ze stanowiska państwowego, względnie wojennego, zawodów.

CIĘŻKIE WALKI Z NAPIERAJĄCYMI BOLSZEWIKAMI

na południu frontu wschodniego

Na przyczółku mostowym nad Kubanią zniszczone w ostatnich dniach ponad 130 czołgów

BERLIN. (DNB). Na przyczółku mostowym nad Kubanią usiłował nieprzyjaciel ponownie przełamać front niemiecki przy pomocy silnych oddziałów piechoty i czołgów. Już dnia poprzedniego przeprowadzono silne ataki oddziałami w sile jednego pułku, wspieranymi za każdym razem dziesięcioma do dwudziestu czołgami w trzech głównie punktach, a mianowicie wzdłuż wy brzeża Morza Czarnego, po obydwóch stronach szosy Warenikowskaja — Bilenkowo i na wschód od Temrjuka. Chociaż w trakcie zaciętych walk przednie oddziały nieprzyjacielskich czołgów docierały do dziesięciu razy do głównych linij niemieckich, niemieccy i rumuńscy grenadierzy i strzelcy utrzymali niewzruszenie swoje stanowiska i rozbili nacierającą piechotę bolszewicką tak, że strzelcom nieprzyjacielskim nie udało się w żadnym miejscu wedrzeć się do niemieckich okopów. Straty bolszewickie mniej więcej piętnastokrotnie większe od strat własnych były bardzo ciężkie. Samych tylko czołgów sowieckich zniszczono 22, z tego 9 podczas odpierania ataku dwóch batalionów strzeleckich, któ rym towarzyszyło 15 czołgów. Ogółem stracili bolszewicy od chwili ewakuacji Noworosyjska, a więc w ciągu 6 dni, z górą 130 czołgów.

Przez wzmożonych naprzód obserwatorów znakomicie kierowany ogień artylerii i ataki bombowe niemieckich samolotów szturmowych zadały poważny udział w rozbiciu nieprzyjacielskich ataków, rezerw i kolumn. Gdzie tylko nieprzyjaciel wdarł się w opróżnioną przez wojska niemieckie strefę, wpadał on pod grad niemieckich bomb i granatów. Drogo kosztowała nieprzyjaciela każda próba zakłócenia planowości niemieckich ruchów. W czasie gdy skracający się front niemiecki odpiera wszelkie próby wła mania się nieprzyjaciela, na tyłach tego frontu odbywa się wedhig aż do ostatnich szczegółów obmyślanego planu odtransportowywanie sprzętu wojennego, zaopatrzenia i tych odłamów ludności cywilnej, która oddała się pod opiekę armii niemieckiej.

Podobnie jak na przyczółku mostowym nad Kubanią rozwijały się walki na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego. Między Morzem Azowskim a kolanem Dniepru odparły oddziały niemieckie lokalne ataki nieprzyjaciela. Oddziały rumuńskie odparły bolszewickie oddziały wywiadowcze, które na łodziach patrolowały wzdłuż wybrzeża.

W trakcie wspomnianych walk zniszczyły jednostki pewnej dywizji połowej lotnictwa podczas odpierania nieprzyjacielskich prób przełamania się 14 czołgów i podwyższyli w ten sposób liczbę zniszczonych przez siebie od początku miesiąca liczbę czołgów nieprzyjacielskich do cyfry 115. Wiele innych czołgów jak również ponad 15 samochodów zniszczyły lub uniera chomiły przez zrzucenie celnych bomb samoloty bojowe i szturmowe.

Ciężkie walki odpierające rozwinęły się w rejonie Homla, gdzie zacięty opór stawiające wojska niemieckie stale odpierały lub powstrzymywały na szerokim froncie wielkimi siłami atakujących bolszewików. Nieprzyjaciel poniósł i tutaj krwawe straty i stracił 29 czołgów. Również na zachód Smoleńska załamały się silne próby przełamania się bolszewików, chociaż nieprzyjaciel wspierał swoje ataki ogniem ciężkiej artylerii! wystrzelał przy tym na odcinku jednej tylko dywizji ponad 6.300 gra natów.

W ciągu wielkiej, toczącej się od połowy prawie miesiąca bez przer wy walki odpierającej zniszczyła w tym rejonie pewna dywizja niemieckiej piechoty dwie nieprzyjacielskie dywizje strzeleckie, jedną brygadę i kilka pułków pancernych, oraz nadszarpnęła inny nowo zorganizowany oddział piechoty i korpus kawalerii.

Lotnictwo niemieckie wspierało oddziały wojsk lądowych przez bombardowanie wojsk i skupień pojazdów. Kiedy bolszewicy usiłowali przeprawić się przez pewną rzekę, bombowce zniszczyły nie tyl ko most lecz także wiele pojazdów i dział.

Na północy frontu wschodniego upłynął dzień przy obustronnej działalności oddziałów wywiadowczych i szturmowych na ogół spokojnie. Jedynie tylko lotnictwo bombardowało w szerszym zakresie nieprzyjacielskie stanowiska po łowe, baterie i lotniska.

W nocy kontynuowały eskadry niemieckich samolotów bojowych na całym froncie wschodnim swoje ataki na drogi dowozu nieprzyjacielskich posiłków. Bomby wywołały na wielu dworcach i w zakładach komunikacyjnych, w bazach zaopatrzenia i na lotniskach ciężkie spustoszenia i szeroko rozprzestrzenione pożary.

De Gaulle żądał ostrych warunków

podczas kapitulacji Włoch

RZYM. Jak się dowiaduję obecnie, de Gaulle był tym, który spowodował ogłoszenie kapitulacji Włoch. Jak słychać generał de Gaulle stanął się wtedy w pertraktacje generała Eisenhowera ze zdrajcą Badoglio i nastawał na bardziej ostre warunki(?). Poza tym żądał de Gaulle aby podpis jego figurował na dokumencie kapitulacyjnym, co zostało jednak odrzucone tak przez rząd amerykański jak też i przez angielski. De Gaulle stał się poza tym przeciągnąć obradę.

Gdy się to nieudało rozgłosiła de Gaulle podała pierwsza wiadomość o kapitulacji Włoch i przez to Badoglio był zmuszony w kilka godzin po tym potwierdzić to w przemówieniu do narodu włoskiego.

Bolszewizacja Indyj

GENEWA. (DNB). Jak powiadamia londyńskie pismo „Daily Worker" w Indiach i w Cejlonie oficjalnie założono partię komunistyczną. Już od lat było dużo grup politycznych, które dążyły w tym samym kierunku.

—:—

Wódz ruchu niepodległościowego Indii — do Mussoliniego

BANGKOK. (DNB). Według obwieszczenia kwatery głównej hinduskiej ligi niepodległościowej w Szonan, wysłał Subhas Chandra Bose do Mussoliniego pismo, w któ rym jest powiedziane między innymi:

„W imieniu hinduskiego ruchu niepodległościowego i moim własnym mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencji serdeczne gratulacje z powodu ujścia ze szponów brudnej zdrady. Dzięki potędze Niemiec zostały udaremnione wszelkie spiski wroga we Włoszech. Naród włoski oczyszczony od niepewnych i zdradliwych elementów przy pomocy potężnych sojuszników Japonii i Niemiec pod wodzą Waszej Ekscelencji zajmie należne mu miejsce w walce o kraj własny i we wspólnych zapasach przeciw wspólnemu wrogowi.

Indie mają obecnie jedną jedyną sposobność zdobycia na nowo swej wolności, wolności należnej narodowi którego obywatele stanowią piątą część ludności świata. Bez względu na długotrwałe i trudne zapasy i jakie by nie były wymagania jesteśmy zdecydowani walczyć do ostateczności dla osiągnięcia zwycięstwa ostatecznego. Indie są mocno przekonane o wspólnym zwycięstwie tak jak wierzą w zwycięstwo własnego narodu.

„Ponury obraz"

„Daily Mail" na marginesie spadku eksploatacji angielskiego węgla

GENEWA. (DNB). Gazeta „Daily Mail" nazywa ogłoszony urzędowo spadek eksploatacji węgla w szkockich kopalniach, należących do najważniejszych źródeł węglowych Anglii i zaopatrujących wyspę prawie w połowę ilości całkowitej produkcji węgla „ponurym obrazem". Wydobycie węgla wskutek tego spadło w stosunku rocznym o cztery miliony ton w porównaniu z rokiem 1939. Ten zastanawiający stan zaostrzył się w tym roku w ten sposób, że niedobór produkcji wyniesie w przyszłości rocznie sześć milionów ton.

Przyczynę tego znajduje dziennik w wysokiej przeciętnej wieku robotników węglowych, w samowolnym niestawieniu się do pracy i w braku zaufania do kierownictwa przedsiębiorstw, jak również nawet do związku górniczego. Z taką szczerością nie podały jeszcze nigdy urzędowe czynniki o krytycznej sytuacji w angielskim zaopatrzeniu w węgiel.

Pogarda zdrajcom

LIZBONA. Wydaje się, że „Times" nie wiele sobie obiecuje z Badoglio, jako ze sprzymierzeńca. Pismo na podstawie otrzymanych z Włoch północnych informacji o stanowisku ludności włoskiej oświadcza: „Jeżeli którykolwiek z rządów państw związkowych wierzy w to, iż naród włoski okaże aliantom aktywną pomoc przeciw Niemcom, to oczekuje on za wiele".

Z nietajoną pogardą przedstawia Arthur Holliwell, zastępca londyńskiego „Daily Herald" ogromne przekazanie floty włoskiej admirałowi Cunningham. Marynarze angielscy byli zdziwieni gdy przybyła do angielków flota włoska „nowa, jak z igiełki" bez wielkich śladów walk. Załoga i oficerowie byli w mundurach extra, jakgdyby na defiladę. Marynarzom angielskim wyglądało to wszystko „karnawałowo". Następnie admirał Cunningham wydał rozkaz „za mną" i „posłusznie" i skierowała się flota włoska na wskazany kurs.

„Na statkach" ciągnie dalej „Daily Herald" „armaty były starannie skierowane ku niebu i odwrócone od nas aby uniknąć wszelkiego możliwego nieporozumienia". Przedstawienie to nie wymaga żadnych komentarzy. Pewna ilość statków wojennych włoskich została wcześniej zatopiona przez bomby niemieckie, przede wszystkim największy i najnowocześniejszy okręt bojowy „Roma".

SZTOKHOLM. (DNB). Jeśli król włoski i jego zdradziecki generał Badoglio obiecywali sobie po swoim spisku z nieprzyjacielem specjalnych zaszczytów i korzyści, to teraz przekonują się, że nie mogą liczyć na wdzięczność Anglii. W Sztokholmie powiadają, że Victor Emanuel ma być prawdopodobnie przewieziony do Kairu. Był projekt przewiezienia go do Anglii, lecz ten projekt został zaniechany. Nie uważa się też za rzecz stosowną, by król-zdrajca zatrzymał się w Afryce.

Również negus uważa, że nadeszła pora wypowiedzenia swego zdania wobec Victora Emanuela i Badoglio. Najpierw złożył on przez „swego dyplomatycznego przedstawiciela" w Londynie protest przeciwko temu, by Victor Emanuel tytułował się „cesarzem Abisynii", ponieważ on, negus, jest prawowitym władcą. Również przeciwko tytułowi „księcia Addis-Abeby", który nadano swego czasu Badoglio, zakłada negus protest, uzasadniając go tym, że tytułu tego nie udzielił mu, tak jak wymaga prawo, negus.

Widać z tego jak mało poważania i szacunku znajdują włoscy zdrajcy w obozie „aliantów". Wszyscy się od nich odsądzają. I tak pozostanie. Lecz wśród narodu włoskiego stracił ten król, który udał się pod opiekę swego wroga, resztę szacunku, — jak pisze pewien korespondent berneńskiej gazety „Bund" w sprawozdaniu z podróży do Włoch. Dzięki zamachowi króla Victora Emanuela i Badoglio, pisze szwajcarski korespondent, nastąpił rozbrat między narodem a domem królewskim.

Dwa lata niemieckiej polityki agrarnej w Kraju Wschodnim

Gdy dwa lata temu na terenie Reichskommissariat'u Ostland ustanowiony został niemiecki zarząd cywilny, stanął on — jak m. in. pisze Vice-szef zarządu wojskowego Matthiessen w pewnym artykule w „Tygodniku Rolniczym", o Reichskommissariacie Ostland — przed zadaniem wciągnięcia pracujących sił kraju w orbitę niemieckiej gospodarki wojennej.

Bolszewicy upaństwowili własność ziemską. W drodze reformy rolnej obcięli do 3 ha wszystkie większe zakłady rolne, nadwyżki zaś podzielili na przeważnie 10-hektarowe działki, które mogły być tylko źle zagospodarowane wobec braku w większości wypadków dostatecznego inwentarza martwego i żywego oraz niedostatecznych częstokroć kwalifikacyj osiedleńców. Przez tą „reformę", stanowiącą fazę przejściową do kolektywizacji, silnie podważona została u chłopów chęć do wydajnej pracy. Dochodziło do tego jeszcze i to, że skutkiem zastosowanej przez bolszewików polityki cen praca wiejska stawała się zupełnie nieopłacalną gospodarczo.

Przez samą wojnę rolnictwo w Kraju Wschodnim — z wyjątkiem Estonii — było poszkodowane stosunkowo mało, ponieważ wojna przez te kraje szybko przemknęła. W północnej Estonii oczywiście liczba zagród osieroconych skutkiem wywiezienia chłopów była większa, zaś straty w koniach i bydle wprost bolesne.

Po wprowadzeniu zarządu cywilnego trzeba było więc przede wszystkim usunąć najbardziej uciążliwe bolączki. Jednym z pierwszych kroków zaradczych było zniesienie już 13-go września bolszewickich posunięć w dziedzinie zagospodarowania rolnego. W myśl tego zarządzenia zwrócone zostały natychmiast poprzednim posiadaczom te powierzchnie rolne, o które bolszewicy uszczuplili stan posiadania chłopskiego. Również zagrody chłopskie, które były przez bolszewików całkowicie wywłaszczone, oddane zostały z powrotem ich poprzednim posiadaczom w tak krótkim czasie, jak tylko to było możliwym. Jeszcze we wrześniu nastąpiło też uporządkowanie stosunków w zakresie cen.

Zagospodarowanie byłych dóbr państwowych oraz opieka nad obiektami opuszczonymi zostały powierzone Towarzystwu zagospodarowania rolnego Ostland, które równocześnie otrzymało zadanie tworzyć wszędzie wzorowe zakłady i gospodarstwa przykładowe a przez silne popieranie hodowli nasiennej powszechnie podnosić i ulepszać wytwórczość rolną w Kraju Wschodnim.

Chociaż wszystkie siły i starania skupione być muszą przede wszystkim na głównym celu, a mianowicie na wypełnieniu włożonego obowiązku dostaw — nie została jednak z drugiej strony przeoczona i konieczność starań o popieranie rolnictwa wszelkimi dostępnymi w czasie wojny środkami. Nawozy sztuczne z Rzeszy mogą być dziś doprowadzane do rolnictwa ll tylko w bardzo skromnych rozmiarach. Starano się przeto zaprawiać chłopów do lepszego wykorzystania nawozów gospodarskich, wyszukiwać lokalne zasoby środków nawozowych i obracać je na użytek rolnictwa. Maszyny i narzędzia rolnicze posiadane są tylko w ograniczonej ilości. Zawdzięczając odpowiedniemu kierowaniu dowozu oraz opartej na gospodarczych podstawach produkcji krajowej, z posiadanych środków i posiadanej siły robotniczej obsłużone zostaje rolnictwo w granicach maksymalnej możności. Uwarunkowanym wojną tendencjom ubytkowym w hodowli bydła starano się przeciwdziałać przez dowóz bydła rozpłodowego z Rzeszy oraz zakaz uboju jałówek (co już dało w wyniku pocieszający przyrost młodzizny), jak również przez popieranie uprawy ziemniaków, służących podstawą dla zwiększenia hodowli świń. Propaganda w kierunku zwiększenia hodowli koni dała wyjątkowo dobre rezultaty.

Pozostaje jednak pewna luka: jest to brak sił robotniczych, wprowadzenie bowiem racjonalnych metod zatrudnienia w kraju praktycznie zacznie dawać wyniki w najlepszym wypadku po upływie lat, jeżeli nie dziesięcioleci. Musi być przeto uczynione wszystko, — również ze strony poszczególnych gospodarstw— by posiadane siły zatrudniać co raz bardziej gospodarczo i rozważnie. Starania o podniesienie rolnictwa znajdują swój wyraz również w założeniu przed rokiem Rolniczego Zakładu Doświadczalnego. — W przeglądzie agrarno-politycznym nie powinno też zbraknąć wzmianki o trwającej od miesięcy reprywatyzacji chłopskich gospodarstw.

Białoruś stanowi odrębny, bardzo ciekawy rozdział agrarno-polityczny. W byłych sowieckich częściach Białorusi ustrój kołchozów przez zarząd niemiecki został bardzo szybko zniesiony, dokonano zaś z nadzwyczajnym wynikiem w ramach nowego porządku agrarnego już wiosną 1942 r. przejścia prawie w stu procentach do indywidualnego użytkowania ziemi. Wytwórczość rolnicza rozwija się bardzo dobrze, zawdzięczając temu, że wśród chłopów nanowo odżyła chęć do działania i pracy, tak iż w rezultacie i ten teren był w stanie oddawać do dyspozycji poważne nadwyżki dla zaopatrzenia frontu, które w każdym razie większe były, niż miałyby one miejsce w razie utrzymania ustroju kołchozów.

Można z pewnym zadowoleniem rzucić okiem wstecz — czytamy w zakończeniu wymienionego artykułu — na dwuletnią agrarno-polityczną pracę w Kraju Wschodnim, przy uwzględnieniu nawet wszystkich ujemnych stron. Chociaż praca ta zaciemniona była wielu troskami i często przysparzała pewnych rozczarowań, z drugiej jednak strony uwieńczona została pięknymi wynikami.

„Daily Sketch" oskarża

Jak donosi „Daily Sketch", Earl of Cork i lord Keyes, obaj admirałowie angielskiej floty, przytoczyli w angielskiej Izbie bardzo liczne skandaliczne wypadki, dotyczące niesprawiedliwego wymiaru emerytur wdowich po angielskich oficerach marynarki. Hrabia Cork uznał nowe uregulowanie sprawy emerytalnej za rzecz najbardziej palącą już „ze względu na nadchodzące miesiące, w których będziemy tracić ogromną ilość naszych najlepszych oficerów". Pozostające rodziny są oburzone, ponieważ stosowanie emerytur wobec pozostałych po śmierci jest wprost hańbą. Przedstawiciel rządu przyrzekł wniesienie projektu w sprawie polepszenia zaopatrywania emerytalnego w ciągu 14 dni. Ponieważ jednak rząd angielski, jak wiadomo, stale nie reagował na wnioski o polepszeniu pomocy dla rodzin poległych żołnierzy, taka gotowość do powrotu do właściwego przedmiotu jest zastanawiająca i daje się wytłumaczyć jedynie zaniepokojeniem angielskiego korpusu oficerskiego marynarki „ze względu na nadchodzące miesiące", o których hrabia tak wyraźnie mówił.

Kongres żydowskich spiskowców światowych

Zwiększony nacisk na Londyn i Waszyngton

IZMIR. (DNB). Obecnie prasa sjonistyczna szczegółowo powiadamia o żydowskim kongresie w Nowym Jorku, któremu Roosevelt przyrzekł wydanie Palestyny. Głównym mówcą na kongresie był żyd Monsky, przewodniczący „B Nai B Rith", tej osławionej organizacji żydostwa, której bracia muszą należeć do wyższych stopni masońskich i którym się przypisuje wszelkie w świecie spiski żydowskie. Monsky zebrał razem żądania wszystkich żydów USA, które żądają zabezpieczenia prawa żydów w Palestynie dla przeprowadzenia których musi być wybrana specjalna komisja. Tak daleko doszła zgoda według plam żydowskich w sprawie Palestyny. Jeszcze podług oświadczenia Monsky'ego jest rozbieżność zdań pod tym względem, czy Palestynę tylko „jako miejsce schronienia i duchowy ośrodek żydów" czy też jako „państwo żydowskie". Angielskiej białej księdze, ograniczającej immigrację żydów do Palestyny wydano najbardziej ostrą wojnę.

Jeden z mówców dał wyraz zapatrywaniu, że po spodziewanym przez żydów anglo - amerykańsko-sowieckim zwycięstwie ustaną wszelkie nieporozumienia pomiędzy arabami i żydami przez co prawdopodobnie miał na myśli zupełne zakneblowanie arabskości. Monsky stwierdził, że w Palestynie mieszkało 600.000 żydów. Dane angielskie obliczają ilość tę nawet na 750.000.

Enuncjacja Monsky'ego jest najbardziej uderzającym dowodem tego, że sprawa żydowska w Londynie i w Waszyngtonie jest prowadzona z wielką gorliwością co jest znowu wyrokiem śmierci dla sprawy arabskiej w Palestynie.

Żydzi-emigranci zajmują tłuste posady w Waszyngtonie

LIZBONA.

Wychodząca w San Francisko gazeta „New Leader" podnosi protest przeciw szybkiemu nadawaniu obywatelstwa w Stanach Zjednoczonych żydom-uciekinierom z Niemiec i przyjmowaniu ich na odpowiedzialne stanowiska urzędowe w Waszyngtonie.

Pismo przytacza, jako typową, sprawę Salomona Zygfryda Hirsza, rodem z Berlina. Przywędrował on na początku wojny i niedawno jeszcze twierdził, że pochodzi z Palestyny. Obecnie żyd ten jest już głównym doradcą waszyngtońskiego Biura zagospodarowania wojennego. Wniosek o nadaniu mu obywatelstwa popierany był przez adwokata Izydora Hirschfielda (Hirszfelda) i d-ra Izraela Szapiro, szefa oddziału semickiego Biblioteki kongresowej.

Kierownicze stanowisko w ministerstwie wojny St. Zj. otrzymał następnie Paweł Edward Lachmann, również z Berlina. Wniosek o nadaniu mu obywatelstwa w roku ubiegłym popierany był przez adwokata Dawida E. Specka i waszyngtońskiego sędziego Nathana Margolda. Gazeta wymienia jeszcze innych obcokrajowców, których zatrudnia w swym biurze Frydrych A. Delano, stryj Roosevelta i szef National Resources Planing Board, —i protestuje przeciw nadaniu obywatelstwa i przyjęciu na stanowisko żyda Izraela Mozesa Sieffa.

Krótkie wiadomości

BUDAPESZT. (DNB). „Zainstalowanie" przez bolszewików patryarchy moskiewskiego i kilku metropolitów charakteryzuje pismo państwowe „Fueggetlenseg" jako szatańsko oszukańczą komedię. Pismo wylicza dokładnie dane o systematycznym rugowaniu duchownych, kościołów i w ogóle życia religijnego w Związku Sowieckim i zauważa przy tym, że dane te częściowo zostały zaczerpnięte od bolszewików, częściowo zaś są najdokładniej znane z innych źródeł Anglo-Amerykanom, z tego powodu nie mogą być traktowane jako propaganda wroga bolszewizmowi.

X

AMSTERDAM. (DNB). Jak powiadamia z Johannesburga angielska służba informacyjna, południowo-afrykański prezes ministrów Smuts oświadczył, że nie ma wątpliwości, że Niemcy mogą wygrać wojnę. Jednocześnie generalny marszałek USA oświadczył, że aliantów czekają na wszystkich frontach świata miesiące ciężkich walk.

X

MADRYT. (DNB). Według powiadomienia pisma „Ya" nieustanne dezercje z armii Giraud'a do armii de Gaulle zniewoliły do wprowadzenia sądów polowych. De Gaulle urządził biuro werbunkowe w Sfax i polecił odwieźć żołnierzy autami ciężarowymi z pobliża koszar żołnierzy Giraud'a.

X

TOKIO. (DNB). Z frontu na Pacyfiku południowym powiadamiają: 142 myśliwce i bombowce amerykańskie próbowały zaatakować w dniu 22 września japońskie stanowiska koło Buin na wyspie Bougainville. Myśliwce japońskie wyleciały im na spotkanie i zestrzeliły przy poparciu artylerii przeciwlotniczej 27 samolotów. Po stronie japońskiej zginęły dwie maszyny. Szkody w urządzeniach wojskowych są nieznaczne.

X

BERLIN. (DNB). Przywrócono przerwaną czasowo komunikację lotniczą do Włoch z dniem 24 września. Samoloty niemieckiej Lufthansy podejmują loty codziennie w obu kierunkach Berlin — Monachium — Wenecja — Mediolan.

X

TOKIO. (DNB). Łącznie z nowymi środkami dla uproszczenia aparatu państwowego w jednym wielkim Tokio znajduje się 12.000 urzędników, względnie pracowników. Na podstawie nowopowstałych planów mają być oni użyci do innych zadań i prac.

X

SZTOKHOLM. (DNB). Na specjalne żądanie angielskiej pary królewskiej najstarsza córka, księżna Elżbieta, ponieważ niema potomka męskiego, została przyjęta do rady państwa jeszcze przed osiągnięciem pełnoletności.

X

LIZBONA. (DNB). Według powiadomienia „New York Times" drukuje ministerstwo skarbu USA olbrzymią ilość banknotów lirowych. Pieniądze te otrzymają wojska, przeznaczone na tereny włoskie. W ten sposób chcą żydzi w USA zdyskredytować walutę włoską i ostatecznie wykupić zajęte obszary.

X

PARYŻ. (DNB). Według powiadomienia „Petit Parisien" poprzedni poseł komunistyczny Thorez z 24 innymi posłami tejże partii, znajduje się w Algierze. Thorez wywiera, jak podaje pismo, razem ze swymi ideowymi towarzyszami coraz bardziej rosnący nacisk na komitet emigracyjny.

X

RZYM. Jak ogłasza rozgłośnia faszystowskiego rządu narodowego, u pewnego oficera amerykańskiego 5 armii, wziętego do niewoli w czasie walk pod Salerno, znaleziono zwinięty w rulon cenny obraz. Przyznał się on, że obraz ten ukradł z katedry w Palermo. („W. Z.").

X

TOKIO. (DNB). Z okazji uwolnienia Duce odbyła się między japońskim premierem ministrów Tojo a Wodzem Niemiec wymiana depesz.

X

SZTOKHOLM. Na zapytanie pisma „Look" Wendell Willkie odpowiedział, że jest on gotów przyjąć kandydaturę na prezydenta wysuwaną przez partię republikańską.

Urzędowe ogłoszenie

Ochotnicze dalsze ubezpieczenie w Kolejowej Kasie Chorych na Kraj Wschodni

W Kolejowej Kasie Chorych mogą ochotniczo ubezpieczyć się:

1) ci członkowie przerywający obowiązek ubezpieczenia, którzy w ciągu ubiegłych 12 miesięcy przynajmniej 26 tygodni, albo bezpośrednio przed tym w ciągu 6 tygodni, byli ubezpieczeni, tu zaliczany jest czas ubezpieczenia, w którym ubezpieczenie trwało w jednej z Instytucji Ubezpieczeń od Choroby, Rzeszy albo na Kraj Wschodni, jednakowo będzie zaliczony czas graniczący z poprzednim ubezpieczeniem, a spędzony w służbie policji, pracy w Rzeszy, albo wojskowej;

2) pozostały przy życiu, nie obowiązkowo ubezpieczony małżonek zmarłego ubezpieczonego, jeżeli zmarły przy śmierci miał wypełniony pod 1 cyfrą wymieniony czas ubezpieczenia.

Uprawnionym do ochotniczego dalszego ubezpieczenia zaleca się w okresie oznaczonym przez statut, a mianowicie w ciągu trzech tygodni po przerwaniu ubezpieczenia albo śmierci ubezpieczonego, zgłosić dalsze ubezpieczenie.

Wypadki bieżące przypadające na okres przerwania ubezpieczenia albo śmierci ubezpieczonego Kolejowa Kasa Chorych zakańcza, jednak świadczenia ubezpieczeniowe za wypadki ubezpieczeniowe zgłoszone w późniejszym okresie, będą udzielane tylko w razie w oznaczonym terminie zgłoszonego dalszego ubezpieczenia. W okresie przejściowym, zgłoszenia na ochotnicze dalsze ubezpieczenie, będą przyjmowane od uprawnionych do dalszego ochotniczego ubezpieczenia, którzy do 30 września 1943 r. przerywają ubezpieczenie albo małżonkowie których do 30 września 1943 r. zmarli, do 21 października 1943 r.

Zgłoszenia należy składać w jednym z kolejowych miejsc pracy.

Główny Naczelnik
Kolejowej Kasy Chorych
na Kraj Wschodni.

Wprowadzenie normalnego czasu od 4 października b. r. do 4 kwietnia 1944 r.

KOWNO. (ON). Radca ministerialny dla obrony Rzeszy ustanowił, jak powiadamiają z Berlina, wprowadzenie na zimę 1943/44 r. na nowo normalnego czasu.

Przejście czasu letniego na normalny zostanie dokonane w poniedziałek 4 października o g. 3 rano. O tej porze wskazówki wszystkich zegarów mają być cofnięte na godzinę wstecz.

3 kwietnia 1944 roku o godz. 2 rano będzie znów przywrócony czas letni.

Regulacja ta jest ważną też dla Kraju Zachodniego.

Obwieszczenie

Egzaminy dla ubiegających się o dodatki pieniężne za znajomość języka niemieckiego

Wszyscy miejscowi urzędnicy i pracownicy, którzy ubiegali się o dodatek za znajomość języka niemieckiego, muszą składać egzamin. Egzaminy dla osób, które zgłosiły się w Związku Zawodowym, rozpoczną się dn. 27 września r. b. w gmachu Związku Zawodowego, Wilno, ul. Giedymina 27, pokój 404, IV piętro.

Dn. 27 września o godz. 7.30 stawiają się osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery A—C; dn. 28 września — na lit. D—G; dn. 29 września — Ha—Ka; dn. 30 — Ke—Kr; 1 października o godz. 7.30 na litery — Ku—L; o godz. 13.30 na lit. M. Dn. 2 października o godz. 7.30 na litery — N—Pa, o godz. 13.30 na litery Pe—R. Dn. 4 października o godz. 7.30 na litery Sa—Str.; o godz. 13.30 na lit. Su—T i dn. 5 października o godz. 7.30 na litery U—Z.

Na egzamin należy przynieść obsadkę, atrament i papier do pisania. Za egzamin należy uiścić opłatę, w wysokości 5.— RM.

—PROTOKUŁY. W dniu 24 b. m spisano w Wilnie 8 protokułów za podwyższanie cen, jeden za handel samogonem i dwa za opilstwo. (K)

Trzymanie gołębi pocztowych wzbronione

KOWNO. (ON). Stosownie do zarządzenia Reichskommissariatu dla Kraju Wschodniego, ogłoszonego w dzienniku zarządzeń z dnia 15-go września 1943 r., jest wzbronione trzymanie gołębi pocztowych, jak również i innych gołębi przeznaczonych do przesyłania wiadomości, a także tresowanie gołębi wszelkiego rodzaju dla celów powiadomień lub też do lotów przeznaczonych do zawodów. Gołębie użytkowe i domowe nie są uważane jako gołębie pocztowe.

Z dnia

28 Wrzesień	WTOREK Wacława — Wschód słońca 5.15 Zachód słońca 17.04

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 18.35 do 05.50.

— NOWE KARTKI NA PAPIEROSY. Podajemy do wiadomości, że na mocy zarządzenia Wydziału Aprow.-Gosp. m. Wilna z dn. 27-go września — wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa, które by chciały otrzymać kartki tytoniowe dla swoich pracowników i robotników na podstawie list, muszą swoje listy złożyć w Punktach Rozdzielczych dn. 28, 29 i 30 września r. b. w godzinach urzędowych.

W dniu 1 i 2 października Punkty Rozdzielcze będą sprawdzały złożone listy.

Od dn. 4 do dn. 14 października r. b. włącznie będą wydawane kartki tytoniowe zarówno podług list, jak i poszczególnym osobom w trybie ustalonym w poprzednich ogłoszeniach. (K)

— SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA KOBIETĘ. W niedzielę po południu wezwano do IV komisariatu policji Pogotowie, do przywiezionej dorożką 60-letniej Ewy Pakulówny, którą silnie potrącił przejeżdżający samochód. Lekarz Pogot. Rat. stwierdził silne, ogólne potłuczenie całego ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Pogotowie odwiozło ofiarę wypadku do mieszkania. (K)

Mieszkańcy!

Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi Przystąpcie natychmiast do pracy!

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci — od pracowników pewnego urzędu wojskowego RM. 263.

W dniu Imienin ś. † p.
WACŁAWA BUDRYKA
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy dnia 28.IX 1943 r. w kościele po-Trynitarskim na Antokolu o godz. 8 rano
O czym powiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Rodzina.

---

†
ANTONI BEBKO (6290)
po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 25.IX r. b. w wieku lat 73.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wróbla 5 do kościoła N. S. Jezusowego odbyło się 27.IX o godz. 16-tej.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się we wtorek dnia 28.IX o godz. 10 tej. O godz. 15-tej tegoż dnia nastąpi pogrzeb na cmentarz św. Piotra i Pawła.
O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Synowie, Synowa, Córki, Zięć i Wnuczki.

W wigilię Imienin naszego drogiego Męża i Ojca
ś. † p.
Michała Łepkowskiego
odbędzie się w dniu 28 b. m. o godz. 9 rano w kościele O. O. Bonifratrów Nabożeństwo Żałobne.
O czym powiadamiają
Żona, Syn, Synowa i Wnuk.

---

†
JAN JASIUKIEWICZ
emeryt P. K. P.
o ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł 26 września 1943 r. w wieku lat 71.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Tunelowej 23 na cmentarz Rossa nastąpi 28-go września o godz. 14-ej. Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się 29 września o godz. 8.30 w kościele Opatrzności Bożej przy ul. Dobrej Rady.
(6314) **RODZINA.**

Za duszę ś. † p.
Feliksa Świrki i Jana CHAJECKIEGO
odbędzie się Msza Św. Żałobna dnia 29 b. m. o godz. 9-tej rano w kościele św. Katarzyny, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
(6321) **Syn i Córka.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Matki
ś. † p.
z Bójwidów
Jadwigi KRAWCZYK
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Teresy dnia 29 września 1943 r. o godzinie 6 rano, na które zaprasza Krewnych i Znajomych
(6325) Syn i Synowa.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 8-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie. Wydawnictwo „Goniec Codzienny“.